

Roman Słupek

Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu, Polska  
rs1971@op.pl  
ORCID: 0000-0002-3802-4118

## Słowo Boże na drodze rozeznawania i rozwoju charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana

The Word of God on the Path of Discerning and Developing  
the Founding Charism of Blessed Francis Mary of the Cross Jordan

**ABSTRACT:** In the post-conciliar teaching of the Church, in view of the challenges faced by religious communities, there are numerous appeals to remain faithful to the founding charism in their life and mission. The question of understanding this charism and its formation has therefore become the subject of deeper theological reflection. The main purpose of this study is to show how the word of God became part of the process of discerning and developing the charism of the founder of the Salvatorians and Salvatorian Sisters, Blessed Francis Mary of the Cross Jordan (1848–1918). A special witness of this path is the *Spiritual Diary* he had been writing for more than 40 years, which became the main point of reference in the reflection undertaken. Realizing the chosen goal, the place of the Bible in the life of Blessed Francis Jordan was first pointed out. Then the special action of the Holy Spirit in the life of this religious founder, which is described as fundamental inspiration, was discussed. The culmination of the considerations undertaken became a reflection on the dynamics with which the word of God, especially the passage John 17:3, illumined the path of discernment and formation of his founding charism.

**KEYWORDS:** Blessed Francis Mary of the Cross Jordan, word of God, founding charism, Holy Spirit, fundamental inspiration, discernment of charism, development of charism, *Spiritual Diary*

**ABSTRAKT:** W posoborowym nauczaniu Kościoła, wobec wyzwań, przed jakimi stają wspólnoty zakonne, pojawiają się liczne apele o zachowanie w ich życiu i misji wierności charyzmatowi założycielskiemu. Kwestia rozumienia tegoż charyzmatu i jego kształtowania stała się z tego względu przedmiotem głębszej refleksji teologicznej. Zasadniczym celem niniejszego opracowania jest ukazanie, w jaki sposób słowo Boże wpisało się w proces rozeznawania i rozwoju charyzmatu założyciela salwatorianów

i salwatorianek bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana (1848–1918). Szczególnym świadkiem tej drogi jest pisany przez niego przez ponad 40 lat *Dziennik duchowy*, który z tego względu stał się głównym punktem odniesienia w podejmowanej refleksji. Realizując obrany cel, wskazano najpierw na miejsce Biblii w życiu bł. Franciszka Jordana. Następnie omówiono szczególne działanie Ducha Świętego w życiu tego zakonodawcy, które określa się mianem inspiracji fundamentalnej. Zwieńczeniem podjętych rozważań stała się refleksja nad dynamiką, z jaką słowo Boże, szczególnie fragment J 17,3, działało na drodze rozeznawania i kształtowania jego charyzmatu założycielskiego.

SŁOWA KLUCZOWE: bł. Franciszek Maria od Krzyża Jordan, słowo Boże, charyzmat założycielski, Duch Święty, inspiracja fundamentalna, rozeznawanie charyzmatu, rozwój charyzmatu, *Dziennik duchowy*

Św. Paweł w liście do Rzymian (10,17) pisze, że „wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa”. Słowo Boże pojawia się jednak nie tylko u początku wiary chrześcijańskiej, ale jest też ciągłym pokarmem dla wierzących oraz źródłem Bożego światła na drodze ich wiary (por. Ps 119,105). Widać to wyraźnie w życiu i działalności wielu świętych i błogosławionych. Do słowa Bożego odwoływali się nieustannie różni założyciele i założycielki wtedy, gdy rozeznawali swoje powołanie i charyzmat<sup>1</sup>. Czy było tak również w przypadku bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana?<sup>2</sup> Jeśli tak, to w jaki sposób słowo Boże kształtowało dynamikę tego rozeznawania charyzmatu założycielskiego i jego rozwój? Odnalezienie odpowiedzi na te pytania, które jak dotąd nie były tak wyraźnie stawiane w literaturze przedmiotu, stanowi zasadniczy cel badawczy niniejszego opracowania<sup>3</sup>.

Tak ujęty kierunek rozważań wpisuje się w, zapoczątkowaną po Vaticanum II, głębszą refleksję nad teologią charyzmatu założycieli zgromadzeń zakonnych<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Zob. Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, Rzym 1996 (dalej: VC), nr 94.

<sup>2</sup> Jan Chrzyciel Jordan, imię zakonne Franciszek Maria od Krzyża, urodził się 16 czerwca 1848 roku w Gurtweil w Badenii (Niemcy), zmarł 8 września 1918 roku we Fryburgu (Szwajcaria). Założyciel Towarzystwa Boskiego Zbawiciela (salwatorianie) i Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela (salwatorianki). Beatyfikowany 15 maja 2021 roku w rzymskiej bazylice św. Jana na Lateranie.

<sup>3</sup> Wprawdzie tematyka rozwoju charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Jordana oraz miejsca słowa Bożego w jego życiu stanowiła przedmiot badań szczegółowych, brakuje jednak opracowania, które łączyłoby te dwa wymiary i ukazywało ich wzajemny wewnętrzny związek. Szczegółowe informacje dotyczące wspomnianych badań: R. Stupek, *Bibliografia polskojęzycznych publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, „Studia Salvatoriana Polonica” 12 (2018), s. 11–32.

<sup>4</sup> Wśród bogatej literatury dotyczącej tego zagadnienia warto wskazać klasyczną już dziś publikację: P. Liszka, *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996 (zwłaszcza część 2).

Jest ona dziś ciągle aktualna i konieczna wobec nowych wyzwań, przed jakimi stają zakony, oraz licznych apeli o potrzebę zachowania w ich życiu i misji wierności charyzmatowi założycielskiemu<sup>5</sup>.

Jak rozumieć ten charyzmat? Charyzmat założycieli jest owocem ich osobistego doświadczenia Ducha Świętego, który następnie przekazano ich uczniom i uczennicom, by oni sami – wchodząc w dynamikę tegoż doświadczenia – według niego żyli, strzegli go, pogłębiali i nieustannie rozwijali w harmonii ze wzrastającym stale Ciałem Chrystusa<sup>6</sup>.

W przypadku bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana wyjątkowym świadkiem kształtowania się jego charyzmatu założycielskiego jest pozostawiony przez niego *Dziennik duchowy*. To jego swoisty duchowy autoportret, w którym, jak sam zaznaczył krótko przed śmiercią, zostały zapisane „sprawy tylko między nim a umiłowanym Bogiem”<sup>7</sup>. Zaczął go pisać 1 lipca 1875 roku, kiedy to jako dwudziestosiedmioletni student kończył pierwszy rok studiów filozoficzno-teologicznych na uniwersytecie we Fryburgu Bryzgowijskim. Pisał go przez 43 lata. Ostatni zapis pochodzi z 14 kwietnia 1918 roku. Został dokonany

<sup>5</sup> Zob. np. VC 36, 49; J. Gogoła, *Zasady wierności charyzmatowi założyciela*, Kraków 2000; J. Castellano Cervera, *Życie zakonne a charyzmat Założyciela*, „Communio” 25/5 (2005), s. 103–118; B. Szewczuł, *Czy charyzmat założyciela instytutu zakonnego jest nadal potrzebny według dokumentu „Młode wino, nowe bukłaki”*, „Wspólnota Honoracka” 2 (2018), s. 61–71. Jeśli chodzi o literaturę dotyczącą duchowości i charyzmatu salwatoriańskiego, najpełniej do tej kwestii odnosi się zbiorowe opracowanie: *Rozeznąć zamysł Boga. Charyzmat Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana wobec wyzwań współczesnego świata*, K. Wons (red.), Kraków 1997.

<sup>6</sup> Zob. Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekwowanego, *Mutuae relationes. Wytyczne dotyczące wzajemnych relacji biskupów i zakonników w Kościele*, Rzym 1987, 11; E. Gambari, *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków 1998, s. 48–51. W późniejszym nauczaniu Kościoła dotyczącym życia konsekwowanego – widać to wyraźnie chociażby w adhortacji Jana Pawła II *Vita consecrata* – mówi się częściej o charyzmacie założycielskim. Jest on darem Ducha Świętego, który uzdalnia założyciela do zainicjowania szczególnego rodzaju życia i służby w Kościele. Mając na uwadze fakt, że – jak zauważa B. Szewczuł – „charyzmat założycielski wydaje się bardzo zbliżony do charyzmatu założyciela”, będą one oba przywoływane w niniejszym opracowaniu. B. Szewczuł, *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” 58/3 (2015), s. 74–75. Dokładniejsze ujęcie „struktury charyzmatu założyciela” podaje P. Liszka (*Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002, s. 204–205).

<sup>7</sup> Świadkiem tej wypowiedzi był ks. Viktorinus, który opiekował się umierającym ks. Jordanem. Więcej na ten temat pisze P. van Meijl, *Jak czytać i rozumieć „Dziennik duchowy” ojca Jordana? Klucze hermeneutyczne*, [w:] *Gdy mocą człowieka jest Pan. Duchowość Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana w świetle jego „Dziennika duchowego”*, K. Wons (red.), Kraków 1995, s. 86–116.

podczas choroby, na niecałe pięć miesięcy przed śmiercią. Te ponad 40 lat to czas, w którym rozwijał się jego charyzmat założycielski, a sam *Dziennik* daje wyjątkową możliwość wglądu w jego osobiste doświadczenie działania Ducha Świętego. Będzie on z tego względu głównym punktem odniesienia w podejmowanej tu refleksji<sup>8</sup>.

Dla zrealizowania obranego celu badawczego zostanie najpierw (1) ukazane miejsce Biblii w życiu bł. Franciszka Jordana, następnie (2) podjęty temat szczególnego działania Ducha Świętego w życiu zakonodawcy Jordana, które określa się mianem inspiracji fundamentalnej. Zwieńczeniem rozważań (3) będzie refleksja nad dynamiką, z jaką słowo Boże (J 17,3) działało na drodze rozeznawania i kształtowania jego charyzmatu założycielskiego.

## Błogostawiony Franciszek Jordan i Biblia

Przy pytaniu o miejsce słowa Bożego na drodze rozeznawania i rozwoju charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Jordana uzasadnione wydaje się najpierw szersze spojrzenie na miejsce Biblii w jego życiu. Już na wstępie warto zauważyć, że głębszy dostęp do jej treści, i to w językach oryginalnych, dawała mu znajomość języków biblijnych i orientalnych, które opanował dzięki swym wyjątkowym zdolnościom językowym. Mimo zdobytych podczas studiów na uniwersytecie fryburskim narzędzi do uprawiania egzegezy biblijnej według metody historyczno-krytycznej do słowa Bożego podchodził jednak przede wszystkim jak pokorny uczeń Jezusa Chrystusa. Nie tylko studiował Biblię, ale przede wszystkim żył słowem Bożym. W jego podejściu do Biblii górę brała metoda duchowej interpretacji, karmiona myślą ojców Kościoła i wielkich doktorów scholastycznych<sup>9</sup>.

O tym, że został duchowo ukształtowany przez kontakt ze słowem Bożym, świadczy wyraźnie zawartość jego *Dziennika*. Nie był on pisany dla innych, lecz dla samego siebie. Przed dzisiejszym czytelnikiem odsłania specyfikę jego drogi wiary. Pokazuje, że Biblia stała się jakby jego ojczystym językiem. Bł. Franciszek Jordan miał swego rodzaju biblijną pamięć, która objawiała się w tym, że często

<sup>8</sup> W opracowaniu tematu wykorzystane zostało pierwsze polskojęzyczne wydanie *Dziennika duchowego* w tłumaczeniu ks. P. Stanoszka SDS (Kraków 1994). *Dziennik* (dalej: DD) składa się z czterech tomów. Poszczególne tomy dziennika w przypisach są oznaczane cyframi rzymskimi. Cyframi arabskimi, po przecinku, są podawane wybrane strony z poszczególnych tomów. Po kolejnym zaś przecinku cyfra arabska oznacza numer wersetu na wskazanej wcześniej stronie.

<sup>9</sup> Zob. J. Drozd, *Ojciec Jordan a Pismo święte*, „Seminarium. Biuletyn Informacyjny WSD Salwatorianów” 38 (1989), s. 62–63.

wyrażał się w *Dzienniku* słowami i frazami biblijnymi. Na jego 410 stronach przywołuje je ponad 370 razy, co stanowi ok. 30% całości tekstu *Dziennika*. Ze Starego Testamentu jest ich ponad 190, z czego najwięcej stanowią nawiązania do psalmów. Z Nowego Testamentu niewiele mniej, bo 180, z czego na pierwsze miejsce wysuwają się nawiązania do Ewangelii. Już to zestawienie statystyczne bardzo wyraźnie pokazuje, czym karmił się i gdzie szukał światła dla rozjaśnienia doświadczanych ciemności i rozeznawania woli Bożej<sup>10</sup>. Ważne były dla niego nie tylko wybrane teksty biblijne. Niezwykle inspirujące okazały się również pewne szczególnie bliskie mu postacie (Eliasz, św. Jan Chrzciciel, św. Paweł)<sup>11</sup>.

Sięgając do osobistych zapisów dokonywanych w *Dzienniku*, zauważyć można, że wylania się z nich postać człowieka, który staje z wielką czcią i wiarą wobec słowa Bożego. Widać tam głęboką świadomość bł. Franciszka Jordana, że potrzebna jest najpierw pokorna otwartość na słowo Boga. Wyraża się ona w pisanych w młodości deklaracjach: „Mów Panie, Twój sługa słucha”<sup>12</sup>. Potwierdza to również nieco rozszerzony zapis dwie strony dalej: „Mów, Panie, Twój mały sługa słucha!”<sup>13</sup>. Był tej postawie pokornej otwartości wierny aż do końca. Na dwa lata przed śmiercią zapisał: „Słuchaj zawsze głosu łaski i postępuj za nim mimo trudności. 25.01.1916”<sup>14</sup>.

W wyjątkowy sposób tę cześć i wiarę wobec słowa Bożego widać w zapisach powstałych podczas rocznego okresu przygotowań do święceń kapłańskich w seminarium św. Piotra w Szwarzwaldzie (1877–1878). Na początku 1878 roku, wyraźnie inspirując się postawą biblijnej Marii z Betanii (por. Łk 10,39), zapisał: „Prowadź swoje rozmowy duchowe z ukochanym Zbawicielem. Usiądź pokorny i spragniony nauki u Jego stóp i słuchaj z uwagą Jego słów”<sup>15</sup>.

Kilka stron dalej na kartach *Dziennika*, z głęboką świadomością swoich ograniczeń osobowościowych, zapisał po włosku w formie postanowienia: „Z największą czcią i pobożnością będę czytał Pismo Święte; nie będę go czytał z pośpiechem, lecz z usposobieniem spokojnym i uważnym, zatrzymując się najbardziej przy tych rzeczach, które pomogą mi do upokorzenia się”. W następnym wersecie, już po niemiecku, dodał: „Pismo Święte czytaj zawsze z wielką czcią, klęcząc przynajmniej wtedy, gdy jesteś sam”<sup>16</sup>.

<sup>10</sup> Zob. J. Drozd, *Ojciec Jordan...*, dz. cyt., s. 64.

<sup>11</sup> Zob. P. Szyrszeń, *Biblia – klucz do zrozumienia O. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, „Salwatoriański Biuletyn Postulacyjny. Wersja polska” 16 (2003), s. 11–12.

<sup>12</sup> DD I, 144, 5.

<sup>13</sup> DD I, 146, 7.

<sup>14</sup> DD IV, 18, 3.

<sup>15</sup> DD I, 65, 1–2.

<sup>16</sup> DD I, 68, 1–2.

W tym samym roku 1878, najprawdopodobniej w Wielki Piątek 19 kwietnia, zapisał kolejne biblijne postanowienie: „Każdego piątku czytaj Mękę naszego Pana, Jezusa Chrystusa”<sup>17</sup>. Samo czytanie staje się dla niego punktem wyjścia do rozmyślenia nad wydarzeniami pasyjnymi<sup>18</sup>, które bardzo wyraźnie kształtują jego duchowość<sup>19</sup>.

Kończąc czas rocznego przygotowania do święceń, bogaty w osobiste zapiski umieszczone w *Dzienniku*, w przededniu święceń kapłańskich, które przyjął 21 lipca 1878 roku, ponownie stworzył notatkę o doświadczeniu mocy płynącej ze spotkania ze słowem Bożym: „O mój Boże i moje wszystko, jak wielki pokój daje mi słuchanie Twojego głosu!”<sup>20</sup>. Wobec pojawiającego się niepokoju, sięjącego zamęt duchowy, oparciem dla niego było pochylenie się nad kartami Biblii. Aby te spotkania były owocne, na tej samej jeszcze stronie dopisał: „Staraj się bardzo rozważać Pismo Święte i zatapiać się w nim. Używaj przy tym dobrego komentarza”<sup>21</sup>. Na następnej stronie, w tym samym czasie, dodał jeszcze: „Jeśli spowiednik pozwoli ci na to, rozważaj często (*saepe*), to znacząco codziennie (*quotidie*) Pismo Święte!”<sup>22</sup>.

Już po święceniach kapłańskich, ale jeszcze przed wyjazdem na dalsze studia do Rzymu, inspirowany św. Hieronimem, zapisał: „Czytaj częściej Księgi Święte, owszem, czytanie święte niech nie opuszcza nigdy twoich rąk... Sen może ogarnąć tego, kto czyta Codex, a stronice święte niech podniosą jego opadającą twarz”<sup>23</sup>. Kiedy już w kilka tygodni po święceniach znalazł się na studiach w Rzymie, formułując dla siebie podstawowe zasady życia duchowego – już na drodze życia kapłańskiego – zapisał 27 listopada 1878 roku: „Nie zaniedbuj nigdy rozmyślenia [...]. Studiuj z bardzo wielkim oddaniem Pismo Święte! Bogu samemu masz służyć, będziesz karmił i pielęgnował swoją duszę potrójnie: Chlebem żywota, rozmyśleniem i czytaniem duchownym”<sup>24</sup>.

Na koniec tego etapu rozważań, w którym można było zobaczyć bł. Franciszka Jordana jako człowieka przenikniętego wielką czcią wobec słowa Bożego

<sup>17</sup> DD I, 123, 3.

<sup>18</sup> Zob. np. DD I, 94, 1; DD I, 103, 1; DD I, 107, 2; DD I, 144, 1.

<sup>19</sup> Zob. np. DD I, 30, 3; DD I, 55, 3.

<sup>20</sup> DD I, 139, 2.

<sup>21</sup> DD I, 139, 8.

<sup>22</sup> DD I, 140, 8.

<sup>23</sup> DD I, 145, 5. T. Edwein (*Komentarz do „Dziennika duchowego” o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, Kraków 1994, s. 99) zauważa, że w książce do rozmyślenia, z której korzystał bł. Franciszek Jordan, słowa św. Hieronima są poprzedzone nie mniej przemawiającymi do młodego kapłana słowami św. Cypriana: „Kapłan Boży, który trzyma się Ewangelii i zachowuje Boże przykazania, może być zabity, nie może być jednak zwyciężony”.

<sup>24</sup> DD I, 150, 2–4.

i wiarą w jego moc, warto przywołać ważną prawdę wiary chrześcijańskiej, dotyczącą możliwości wewnętrznej asymilacji tegoż słowa. Benedykt XVI tak ją ujął: „Bez skutecznego działania «Ducha Prawdy» (J 14,16) nie można bowiem zrozumieć słów Pana. [...] nie można dojść do zrozumienia sensu Słowa, nie biorąc pod uwagę działania Pocieszyciela w Kościele oraz w sercach wierzących”<sup>25</sup>. Ten wymiar pneumatologiczny drogi rozeznania charyzmatu założycielskiego domaga się więc w dalszej części opracowania właściwego uwzględnienia.

## Duch Święty i inspiracja fundamentalna bł. Franciszka Jordana

Zarysowana powyżej postawa bł. Franciszka Jordana wobec Pisma Świętego była fundamentem, na którym mogło, mocą Ducha Świętego, działać słowo Boże z całą swoją siłą. Pytając o jego miejsce na drodze rozeznawania i rozwoju charyzmatu założycielskiego, trzeba zaznaczyć, że u początku historii jakiegokolwiek wspólnoty zakonnej stoi konkretna interwencja Boża w życie założyciela, którą można nazwać fundamentalną (inspiracja fundamentalna). Chodzi tu o szczególny rodzaj inspiracji, z którą Duch Święty na różny sposób docierał do przyszłych zakonodawców<sup>26</sup>.

Aby ta inspiracja mogła się urzeczywistnić, potrzeba otwartości na Ducha Świętego oraz świadomości Jego kluczowego znaczenia dla kroczenia drogą wiary (por. 1 Kor 12,3). Oba te elementy odnajdujemy także w życiu duchowym bł. Franciszka Jordana. Na pół roku przed przyjęciem święceń kapłańskich (styczeń 1878), jako owoc rozmyślania na temat Mędrców ze Wschodu, za istotne punkty odniesienia na swojej drodze życia („gwiazda i przewodniczka życia”) obrał sobie „światło rozumu i światło wiary, natchnienie lub oświecenie Ducha Świętego oraz kierownictwo [...] przełożonych lub spowiednika”<sup>27</sup>. Nie dziwi więc zapis, który pojawił się kilka stron dalej<sup>28</sup>, a jest Pawłowym wyjaśnieniem konsekwencji rodzących się z podążania za Duchem Świętym: „Wszyscy ci,

<sup>25</sup> Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostolska *Verbum Domini*, Kraków 2010, nr 16.

<sup>26</sup> Zob. K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana i jego znaczenie w rozwoju duchowości zgromadzenia. Refleksja teologiczna w świetle „Dziennika duchowego” Założyciela*, [w:] *Gdy mocą człowieka jest Pan...*, dz. cyt., s. 121–122.

<sup>27</sup> DD I, 44, 2; T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 35–36.

<sup>28</sup> Zob. DD I, 56, 3.

których prowadzi Duch Boży, są synami Bożymi” (Rz 8,14)<sup>29</sup>. Wymownym dopełnieniem tych notatek jest fakt, że miesiąc później, wśród obowiązkowych modlitw codziennych, które sobie wyznaczył na przyszłą drogę życia kapłańskiego, znalazł się też hymn *Veni Creator*<sup>30</sup>.

Po niespełna 20 latach, pod koniec 1897 roku, już jako zakonodawca wrócił do tego motywu, kiedy pisał: „Miej szczere nabożeństwo do Ducha Świętego i rozszerzaj nabożeństwo do Niego”. I dalej pojawia się to samo postanowienie sprzed lat: „*Quotidie Veni Creator*”. Wszystko to zaś po to, by zawsze rozpoznawać i czynić to, co prawe („*ut recta sapias atque recta facias semper*”)<sup>31</sup>. Tymoteusz Edwein, w komentarzu do tego zapisu założyciela, stwierdza, że „Duch Święty otrzymał w świadomości apostołskiej Jordana to miejsce, które zostało objawione w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. Jordan pragnie zawsze być prowadzony przez Ducha Świętego, aby czuć, myśleć i czynić to, co prawe”<sup>32</sup>.

To jego uwrażliwienie na Ducha Świętego nie było tylko chwilowym przeblyskiem. Aż do końca życia towarzyszyła mu głęboka świadomość więzi z Duchem Świętym. Świadczą o tym zapisy poczynione na dwa lata przed śmiercią. Najpierw, w czwartym tomie *Dziennika duchowego*, zanotował: „Synu, otrzymałeś Ducha Świętego ku umocnieniu, nie bądź zatem małoduszny i nie lękaj się”<sup>33</sup>. Następnie zaś, dla wyrażenia głębokiej jedności z Trzecią Osobą Boską, przywołał, znany z teologii św. Pawła, motyw (por. 1 Kor 6,19), pisząc po prostu: „Świątynia Ducha Świętego”<sup>34</sup>.

Przechodząc do refleksji na temat inspiracji fundamentalnej u bł. Franciszka Jordana, można zauważyć, że ten szczególny rodzaj inspiracji, z którą Duch Święty na różny sposób docierał do założyciela salwatorianów i salwatorianek, miał, jak zauważa Krzysztof Wons, charakter pośredni i bezpośredni. Do tych pośrednich można zaliczyć chociażby zetknięcie się z duchowym ubóstwem ludzi sobie współczesnych, sytuację Kościoła w Niemczech w dobie kulturkampfu czy też zachęty do tworzenia dzieła ze strony osób trzecich<sup>35</sup>. Kluczowe jednak

<sup>29</sup> W świetle tego zapisu widzieć trzeba, powtórzony potem dwukrotnie w *Dzienniku* (DD I, 188, 6; II, 63, 2), wcześniejszy fragment z tego samego rozdziału listu do Rzymian: „Kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy” (Rz 8,9).

<sup>30</sup> Zob. DD I, 90, 5; T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>31</sup> DD II, 13, 2–3.

<sup>32</sup> T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 166. Dostrzec można w tym zapisie echo, mającej swą długą historię, kolekty mszalnej na Zesłanie Ducha Świętego. W niej to Kościół modli się o dar Ducha Świętego, którym jest „*recta sapere*” (poznanie tego, co jest prawe; zasmakowanie w tym, co prawe).

<sup>33</sup> DD IV, 23, 7.

<sup>34</sup> DD IV, 33, 5.

<sup>35</sup> Zob. K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana...*, dz. cyt., s. 123.



znaczenie (inspiracja bezpośrednia) trzeba przyznać słowu Bożemu, co w dalszej refleksji zostanie wyraźnie ukazane.

Inspiracji fundamentalnej u założycieli, której natężenie nieustannie rośnie, towarzyszy niezachwiana pewność, że jest się wezwanym przez Boga, oraz nieodparte pragnienie, by to wezwanie zmanifestować w konkretnym sposobie naśladowania Chrystusa przez określoną formę ewangelicznego życia i apostołowania. Doświadczenie to kształtuje w nich również nowy wewnętrzny charakter (duchowo-misyjną tożsamość), który określa się mianem duchowości założycieli<sup>36</sup>.

W inspiracji fundamentalnej, która daje początek charyzmatowi założyciela, Duch Święty prowadzi do głębokiej komunii z Chrystusem. Dzięki tej inspiracji założyciel wnika w jakiś wybrany fragment misterium Chrystusa; asymiluje Jego słowa, życie i misję. Inspiracja fundamentalna staje się dla założyciela „punktem wyjścia i kluczem do dokonania własnej, jedynej w swoim rodzaju syntezy życia i misji Chrystusa”<sup>37</sup>. To, co odróżnia charyzmaty poszczególnych założycieli, to sposób pojmowania i przeżywania misterium Chrystusa. U niektórych założycieli, również u bł. Franciszka Jordana, decydującym motywem w przeżywaniu tej fundamentalnej inspiracji była szczególna łaska głębszego zrozumienia i doświadczenia konkretnych wersetów biblijnych, przez które w nowy całościowy sposób pojmowali *misterium Christi*<sup>38</sup>.

## Słowo Boże (J 17,3) a charyzmat założycielski bł. Franciszka Jordana

Rozeznanie i rozwój charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Jordana dokonywały się w klimacie codziennego rozważania słowa Bożego i w otwartości na Ducha Świętego. Konsekwentne realizowanie wspomnianego powyżej *quotidie* (codziennie), w odniesieniu do Pisma Świętego<sup>39</sup> oraz Ducha Świętego

<sup>36</sup> Zob. K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana...*, dz. cyt., s. 123.

<sup>37</sup> K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana...*, dz. cyt., s. 123–124.

<sup>38</sup> Zob. K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana...*, dz. cyt., s. 125. Dla zobrazowania tej prawdy można przytoczyć chociażby postać św. Franciszka z Asyżu, dla którego inspiracją do całkowitego ubóstwa w służbie apostołowskiej stał się m.in. tekst rozesłania apostołów (*Fonti Francescane. Scritti e biografie di San Francesco d'Assisi. Cronache e altre testimonianze del primo secolo francescano. Scritti e biografie di Santa Chiara d'Assisi*, Assisi 1977, s. 356). Z kolei dla św. Kamila inspiracją do odkrycia charyzmatu posługi chorym stały się słowa „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25,36) (*Scritti di S. Camillo de Lellis*, M. Vanti [ed.], Roma 1964, s. 97).

<sup>39</sup> Zob. DD I, 140, 8.

(„*Quotidie Veni Creator*”)<sup>40</sup>, pozwoliły mu odkryć swe założycielskie powołanie i, we współpracy z Bogiem, je realizować. W jaki sposób Duch Święty przez słowo Boże prowadził go? Przez jakie słowo?

Charyzmat założycielski, jako specyficzny dar Ducha Świętego udzielony bł. Franciszkowi Jordanowi dla dobra Kościoła i świata, opiera się na czterech fragmentach biblijnych<sup>41</sup>. Wyrażają one również zasadniczą treść charyzmatu salwatoriańskiego: 1. „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3); 2. „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni aż do skończenia świata” (Mt 28,19–20); 3. „I rzekł do nich: «Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu»” (Mk 16,15); 4. „Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3).

Choć każdy z tych tekstów jest niezwykle istotny, to bez wątpienia pierwszeństwo przyznać należy temu z początku modlitwy arcykapłańskiej w siemnastym rozdziale Ewangelii św. Jana. To właśnie tekst J 17,3 jest najczęściej przywoływany w *Dzienniku duchowym*, wśród wielu innych dosłownie cytowanych biblijnych tekstów czy ich parafraz.

To, w jaki sposób Duch Święty przez to konkretne słowo prowadził bł. Franciszka Jordana do rozeznania charyzmatu założycielskiego, można w jakiś rzeczywisty sposób, choć na pewno ograniczony, prześledzić, pochylając się nad kolejnymi stronami jego *Dziennika duchowego*. Pierwsze wyraźne odniesienie do wartości poznania Boga pojawia się już wtedy, gdy młody Jordan zaczął pisać swój *Dziennik duchowy*. Miał wtedy 27 lat. Właśnie zakończył pierwszy rok studiów filozoficzno-teologicznych. Pierwsza strona *Dziennika* zawiera datę: 1 lipca 1875. Już następnego dnia, pod datą 2 lipca 1875, wśród kilku różnych myśli, zapisał także zakończoną wykrzyknikiem uwagę: „Nie płaczcie, gdy dzieci tego świata was prześladują, lecz płaczcie z tego powodu, że nie znają one Pana!”<sup>42</sup>. Trzy strony dalej odnajdujemy słowa wyrażające jego najgłębsze pragnienie: „O wy, dusze odkupione krwią bezcenną, gdybym mógł was uratować, jakże chętnie ofiarowałbym za was moje życie”<sup>43</sup>. Ze słów tych wyłania się już wyraźnie charakterystyczne oblicze bł. Franciszka Jordana. Oto człowiek,

<sup>40</sup> DD II, 13, 2–3.

<sup>41</sup> Zob. Międzynarodowa Komisja ds. Charyzmatu, *Kluczowe elementy salwatoriańskie. Charyzmat – misja – duchowość – tożsamość*, Kraków 2004, s. 7–24.

<sup>42</sup> DD I, 3, 4.

<sup>43</sup> DD I, 6, 4.

który nie jest zatroskany osobistymi przykrościami, ale losem innych ludzi, tym, „że nie znają Pana”<sup>44</sup>.

Następne wyraźne odniesienie do wartości poznania Boga i zbawienia pojawia się na stronie 12 *Dziennika duchowego*, gdy Jordan jako student, w styczniu 1876 roku, zapisał ponownie uwagę o tych, którzy nie znają Boga: „O najukochańszy Ojcze, spójrz, one siedzą w cieniu śmierci i nie znają Ciebie”. Zaraz dodał, płynące z głębi serca, pytanie adresowane do Boga: „O Panie, o Ojcze, o Boże i Stwórco, czyżby te dusze, które błąkają się w strasznej nocy pogaństwa, nie miały poznać Twojej dobroci i miłosierdzia!”<sup>45</sup>.

Refleksja nad faktem, że są tacy ludzie, którzy nie znają Boga, nie była jakimś tkliwym rozczulaniem się nad ludzką biedą, lecz prowadziła ku działaniu. Troska o to, aby jednak wszyscy poznali i pokochali Jezusa Chrystusa, nie opuszczała Jordana. Wraz z nią pojawiał się coraz wyraźniej motyw dzieła, które miałyby temu celowi służyć.

Troska o powszechne poznanie i umiłowanie Jezusa Chrystusa pojawiła się z jeszcze większą mocą w zapiskach z okresu rocznego przygotowywania się do święceń, które Franciszek Jordan odbywał w seminarium św. Piotra w Szwarzwaldzie (18 października 1877 – 21 lipca 1878). Na początku 1878 roku, gdy przeżywał głęboką wewnętrzną ciemność, zapisał w swoim *Dzienniku*: „Naradzaj się codziennie w stosownym czasie z dobrym Bogiem, proś Go o oświecenie, abyś mógł spełnić Jego Najświętszą Wolę i aby On był przez wszystkich poznany i umiłowany”<sup>46</sup>. Ze słów tych przebija głęboka świadomość, że rozeznanie woli Bożej wymaga z jego strony wierności w modlitwie o światło Boże.

Początek 1878 roku to czas w życiu Franciszka Jordana, w którym, co potwierdzają zapisy w *Dzienniku*, dręczyło go jakieś wewnętrzne wołanie, którego sam nie potrafił jeszcze jasno zrozumieć i określić<sup>47</sup>. Wtedy to, między 14 a 19 lutego 1878 roku, po raz pierwszy w dokładnym brzmieniu zapisał w *Dzienniku* interesujące nas słowa z modlitwy arcykapłańskiej: „A to jest życie wieczne: aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3)<sup>48</sup>. Nurtujący młodego Jordana motyw poznania Boga i jego znaczenia dla życia ludzi został w tym momencie dodatkowo rozjaśniony światłem słowa Bożego. To ono wyraźnie wskazało Jordanowi, że źródłem życia wiecznego jest poznanie Boga. Bez tego poznania życie wiedzie ku śmierci.

<sup>44</sup> T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 7.

<sup>45</sup> DD I, 12, 2. 4.

<sup>46</sup> DD I, 59, 3.

<sup>47</sup> Zob. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 60.

<sup>48</sup> DD I, 83, 1.

Właśnie to słowo (J 17,3) będzie odtąd coraz mocniej w nim pracowało. Będzie kształtowało „kierunek i głębię”<sup>49</sup> charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Jordana i stanowiło Boże światło na drodze jego rozeznania. Jeszcze raz wrócił do niego, w szerszym kontekście całej modlitwy arcykapłańskiej, podczas bezpośredniego przygotowania do święceń kapłańskich. Już po przyjęciu diakonatu (16 marca 1878) zapisał zdecydowanie: „Wykonaj zamierzone dzieło przy pomocy Boskiej i za wstawiennictwem Maryi, na chwałę Bożą i zbawienie dusz”. Wobec przewidywanych trudności na tej drodze szukał światła i mocy u Boga: „Wpatruj się często w Niego, gdy umiera na krzyżu, i rozważaj przy tym Jego świętą wolę, którą tak uroczyście wyraził przed swoją śmiercią w modlitwie arcykapłańskiej”<sup>50</sup>.

W czasie ferii prymicyjnych (sierpień–wrzesień 1878) neoprezbiter Jordan czytał *Listy Fenelona*, abpa Cambrai żyjącego na przełomie XVII i XVIII wieku. W listach tych dotknęła go myśl, z którą sam także głęboko się utożsamiał: „To, czego ludziom najbardziej brakuje, to znajomości Boga (*le connaissance de Dieu*)”<sup>51</sup>. To bezpośrednio doprowadziło go znowu, mimo czasu ferii (19 września 1878), do sporządzenia następującego zapisu „*Funda Societatem apostolicam*”. Wagę tej kolejnej notatki dotyczącej planowanego dzieła wyraża wyraźne podkreślenie słów „Towarzystwo apostołskie”<sup>52</sup>. Wszystko to zaś po to, aby „uratować wszystkich!”<sup>53</sup>.

Istotne znaczenie dla rozeznania charyzmatu założycielskiego przez bł. Franciszka Jordana miała podróż, którą odbył na Bliski Wschód 21 stycznia – 14 sierpnia 1880 roku. Jeszcze przedtem, pod koniec 1879 roku, wspominał o pewności, którą otrzymał podczas Eucharystii. Pozwoliło mu to zapisać: „Jest wolą Bożą, abyś wykonał dzieło”<sup>54</sup>. I zaraz dalej dodał: „*Est vocatio tua fundandi... moraliter certa*”<sup>55</sup>. W tym czasie, kiedy nie znajdował większego wsparcia od innych studentów teologii, których wtajemniczył w swoje zamiary, dokonał on przeskoku od ciągłego zastanawiania się do zobowiązującej decyzji. Pewność moralna („*moraliter certa*”), o której pisał, oznaczała, że jasno rozpoznał wolę Bożą i odtąd to rozpoznanie jednoznacznie zobowiązuje go w sumieniu<sup>56</sup>.

Do wierności temu rozeznaniu regularnie zachęcał siebie samego podczas nawiedzania miejsc świętych w Palestynie. Jak refren w tym czasie, na kolejnych

<sup>49</sup> T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 63.

<sup>50</sup> DD I, 119, 1.

<sup>51</sup> DD I, 144, 9; por. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 98.

<sup>52</sup> DD I, 145, 3.

<sup>53</sup> DD I, 149, 3.

<sup>54</sup> DD I, 151\*, 2.

<sup>55</sup> DD I, 151\*, 3.

<sup>56</sup> Zob. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 113–114.

stronach *Dziennika*, pojawia się, z coraz większą intensywnością, słowo „wykonaj”. Podczas pobytu przy grobie Pańskim w Jerozolimie 13 marca 1880 roku zanotował: „Skoro tylko będzie to możliwe, wykonaj dzieło, którego pragnie Bóg”<sup>57</sup>. Następnego dnia, a była to Niedziela Męki Pańskiej, po Mszy św., którą odprawił przy ołtarzu Matki Bożej Bolesnej w kościele grobu Pańskiego, zapisał: „I choćbyś pięćdziesiąt razy miał objechać ziemię, wykonaj swoje przedsięwzięcie z całą energią!”<sup>58</sup>. Podobną wymowę ma zapis dokonany miesiąc później (14 kwietnia 1880), gdy przebywał na górze Karmel w klasztorze Stella Maris św. Eliasza: „Z całą energią wykonaj dzieło; nie daj się niczym zniechęcić; czyń to wyłącznie ku chwale Boga i tylko u Niego szukaj pocieszenia”<sup>59</sup>.

Od końca kwietnia do połowy lipca 1880 roku Jordan przebywał w maronickim ośrodku w Ain Warqa, aby na tamtejszej akademii głębiej poznać język arabski. Tam też po raz kolejny w swoim *Dzienniku* odniósł się do zamierzonego dzieła. Pierwszego maja zanotował: „Gdy nadejdzie przez Boga ustalona godzina, wykonaj to dzieło, zachowując jednak stale spokój serca”<sup>60</sup>. Jordan, choć głęboko pragnął realizować dzieło, to jednak pozostawał wewnątrznie wolny i otwarty na godzinę ustaloną przez Boga. Godzina ta, jak się potem okazało, była już blisko.

W takim klimacie dojrzewania charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Jordana dokonuje się wydarzenie, które w historii duchowości salwatoriańskiej znane jest pod nazwą „przeżycia na Libanie”. Jordan 1–7 lipca 1880 roku przebywał w górach Libanu. Tam, najprawdopodobniej podczas wędrowki 4 lipca, gdy wybrał się podziwiać cedry Libanu, doznał nadzwyczajnego duchowego przeżycia. Było ono dla niego tak intymnym i głębokim doświadczeniem, że przez kilkanaście lat nikomu o nim nie wspominał. Jediną osobą, z którą podzielił się tym wspomnieniem, był ks. Pankracy Pfeiffer, jego sekretarz, długoletni współpracownik, a potem przełożony generalny Towarzystwa. Miało to być wkrótce po jego święceniach, około roku 1896–1897. Ks. Pfeiffer zrobił sobie wtedy jedynie drobną notatkę z tej relacji założyciela. Dopiero po jego śmierci podzielił się tym wspomnieniem z jego duchowymi synami i córkami na łamach biuletynu „Salvatorianer Chronik” (1919 nr 3, s. 212). Pisząc o nabyciu przez Jordana pewności dotyczącej jego osobistego powołania założycielskiego, tak po latach relacjonował to wydarzenie:

<sup>57</sup> DD I, 152\*, 4.

<sup>58</sup> DD I, 154\*, 3; por. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 115–116.

<sup>59</sup> DD I, 155\*, 3; por. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 116.

<sup>60</sup> DD I, 156\*, 1; por. T. Edwein, *Komentarz...*, dz. cyt., s. 117.

Czcigodny Ojciec opowiedział mi kiedyś, że kiedy stanął na Libanie i kiedy oczy jego błędziły po Ziemi Świętej, a przed wyobraźnią przesuwaly się tak liczne potrzeby religijne świata, silniej niż kiedykolwiek przyszły mu na myśl słowa Zbawiciela: „To jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego postacie, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). I powiedział do siebie: „Tak, Panie, to zgromadzenie, które ma być powołane do życia, powinno głosić Ciebie, o Boże, i Twojego Jednorodzonego Syna”.

W 1941 roku ks. P. Pfeifer uzupełnił tę relację jeszcze krótkim dopowiedzeniem: „Na górze Libanu doznał Jordan wrażenia, że fundacja planowana przez niego zostałaby powołana do życia, gdyby on sam nawet nie wrócił żywy do Europy”<sup>61</sup>.

Kiedy przed oczami Jordana przesuwaly się „liczne potrzeby religijne świata”, w jego wnętrzu odezwały się z niezwykłą mocą, bliskie mu i towarzyszące od dłuższego czasu, słowa Zbawiciela. Pragnienia świata, który cierpi z powodu braku prawdziwego życia, spotkały się ze słowem Bożym, które wskazuje poznanie Boga jako środek gwarantujący osiągnięcie życia w pełni („życie wieczne”). Konkretnie potrzeby ludzkie i konkretne słowo Boga, stanowiące odpowiedź na te potrzeby, spotykały się w sercu Jordana<sup>62</sup>. Z tego spotkania, mocą Ducha Świętego, zrodziła się i ugruntowała jego nowa założycielska tożsamość.

Nie wchodząc głębiej w samą naturę tego wydarzenia, która jest na różne sposoby określana w literaturze przedmiotu<sup>63</sup>, trzeba podkreślić, że ta największa łaska, jaką otrzymał od Boga na drodze rozeznawania swego powołania założycielskiego, była ściśle związana ze słowem Bożym (J 17,3). Duch Święty przez to słowo już wcześniej inspirował i kształtował bł. Franciszka Jordana. Przygotowywał go do przeżycia tej inspiracji, tak istotnej dla rozwoju jego charyzmatu założycielskiego, a teraz w decydujący sposób upewnił go, że działa

<sup>61</sup> M. Piela, *Czcigodny Sługa Boży (Venerabilis Dei Servus) Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan. Założyciel Towarzystwa Boskiego Zbawiciela i Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela (1848–1918). Życie i dzieło*, cz. 1: *Od narodzin do utworzenia pełnej struktury Towarzystwa (1848–1888)*, Kraków 2014, s. 145–147.

<sup>62</sup> Zob. P. Szyrszeń, *Żyć jak o. Franciszek M. od Krzyża Jordan pragnieniem chwały Bożej i zbawienia wszystkich*, <https://m.katolik.pl/zyc-jak-o-franciszek-maria-od-krzyza-jordan-pragnieniem-chwały-bożej-i-zbawienia-wszystkich,35993,416,cz.html> [dostęp: 23.11.2022].

<sup>63</sup> J. Drozd (*Pod znakiem krzyża*, Kraków 1991, s. 82–83) przekonuje, że „nie była to ani wizja, ani objawienie, ale oglądanie czysto intelektualne, jakie występowało w życiu Świętych”. Za św. Teresą z Ávila stwierdza, że oglądanie to polega na „wtłoczeniu” przez Boga w umysł człowieka prawdy w sposób całkowicie wolny od zewnętrznych bodźców, w konsekwencji czego rodzi się w osobie doświadczającej tego działania niezwykle silne pragnienie pójścia za tym oświeceniem. Zob. więcej: M. Piela, *Czcigodny Sługa Boży...*, dz. cyt., s. 147–148.

zgodnie z wolą Boga i uczynił z niego założyciela<sup>64</sup>. W tym znanym Jordanowi od dawna fragmencie „zagaściło się nagle całe jego powołanie i posłannictwo”<sup>65</sup>.

Po doświadczeniu tej fundamentalnej inspiracji bł. Franciszek Jordan stał się człowiekiem zdeterminowanym do realizacji zamierzonego dzieła. Ten „nadprzyrodzony dar determinacji ducha”, zakotwiczony w słowie Bożym (J 17,3), wypływał ostatecznie z jego komunii z Chrystusem Zbawicielem. Komunia ta, co potwierdza lektura *Dziennika duchowego*, pogłębiała się po tym doświadczeniu, aż po takie utożsamienie ze Zbawicielem, w którym zasadniczym węzłem jedności z Nim staje się Jego krzyż (*misterium crucis*)<sup>66</sup>.

Przesłanie z J 17,3, które dało fundament, zwłaszcza w kontekście „przeżycia na Libanie”, jego charyzmatowi założycielskiemu, także dalej go kształtowało. Tekst ten pojawił się w całości ponownie na kartach *Dziennika*<sup>67</sup> już w nowym kontekście. Było to po przekształceniu Towarzystwa w zgromadzenie zakonne (11 marca 1883), a przed rokiem 1885. Nie tylko zresztą ten fragment rozdziału 17 Janowej ewangelii, ale i teksty tworzące jego bezpośredni kontekst dalej kształtowały jego założycielskiego ducha<sup>68</sup>.

W ten sposób, aż do końca życia, było w bł. Franciszku Jordanie żywe pragnienie, aby ludzie poznali Jezusa Chrystusa i przez to osiągnęli życie wieczne (por. J 17,3). Bez wahania, wyrażając przed Bogiem swoją dyspozycyjność, deklarował w 1903 roku: „Aby wszyscy zostali uratowani (*ut salvetur omnes*), jestem gotowy na wszystko, z pomocą Twojej łaski zniosę wszystko. 12.02.03”<sup>69</sup>. Nawet na niespełna dwa lata przed śmiercią (8 listopada 1916), mimo ograniczeń wieku i choroby, z wielkim wewnętrznym zapalem prosił Boga: „ukaż mi drogi, abym mógł wszystkich zaprowadzić do Ciebie i z Twoją pomocą uratować”<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> Po tym doświadczeniu, u kresu podróży, bł. Franciszek Jordan zredagował pierwszy zarys reguł planowanego dzieła, który zwany jest *Tekstem ze Smyrny*. U samego jego początku znajduje się dedykacja *Ad Honorem Dei Omnipotentis*, a zaraz potem tekst J 17,3.

<sup>65</sup> H. Rigger, *Referat wygłoszony w czasie XXVII Kapituły Prowincjalnej, Kraków, 19.11.2006*, „Wiadomości Salvatoriańskie” 6 (2006), załącznik 5, s. 12.

<sup>66</sup> Zob. K. Wons, *Charyzmat ojca Jordana...*, dz. cyt., s. 130–131.

<sup>67</sup> Zob. DD I, 178, 4.

<sup>68</sup> Pod koniec 1885 roku (DD I, 186, 7–8), w kontekście rozmyślania o świętości kapłańskiej, zapisał następujący fragment modlitwy arcykapłańskiej Chrystusa: „Ja Ciebie otoczyłem chwałą na ziemi, objawiłem Imię Twoje ludziom... wypełniłem dzieło, które mi dałeś do wykonania (J 17,4.7)”. W drugiej części *Dziennika* (DD II, 18, 1) inspirujące dla niego i założonych dzieł stało się inne wezwanie Jezusa Chrystusa z wiecznika: „Aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a ja w Tobie, aby i oni stanowili jedno w Nas (J 17). 2.4.99”.

<sup>69</sup> DD II, 47, 3.

<sup>70</sup> DD IV, 32, 1.

\* \* \*

Reasumując podjęte badania, można sformułować jednoznaczny wniosek, że nie byłoby charyzmatu założycielskiego bł. Franciszka Marii od Krzyża Jordana, jego gorliwości o zbawienie ludzi i jego dzieł apostołskich bez słowa Bożego; bez otwartości na to słowo i wytrwałości w jego zgłębianiu. Duch Święty, którego codziennie przyzywał, inspirował go na różne sposoby do rozeznania swojego charyzmatu założycielskiego. W szczególny sposób czynił to przez słowo Boże, zwłaszcza to zapisane na początku modlitwy arcykapłańskiej (J 17,3). Analizując treść jego *Dziennika duchowego*, można zauważyć dynamikę tego procesu i osiągnięty ostatecznie cel – odkrycie charyzmatu założycielskiego. Uzyskawszy w ten sposób niezachwianą pewność moralną, bł. Franciszek Maria od Krzyża Jordan stał się gotowy do podjęcia rozeznanej drogi. Ukształtowana w ten sposób jego tożsamość założycielska jawi się jako owoc spotkania ludzkiej wolności, otwartej na poruszenia Ducha Świętego, ze słowem Bożym. Charyzmat założycielski bł. Franciszka Jordana objawił się w Kościele w założonych przez niego dziełach apostołskich.

Założyciel jest, jak ukazano to powyżej, zawsze pierwszym, który rozeznaje swój charyzmat. To rozeznanie indywidualne wpisuje się równocześnie w kontekst eklezjalny, gdyż każdy taki Boży dar jest dany dla dobra Kościoła. Rozeznanie indywidualne dopełnia się w spotkaniu z rozeznaniem Kościoła (konieczny udział kompetentnej władzy kościelnej)<sup>71</sup>. Oba te podmioty rozeznające są ściśle ze sobą związane, co wyraża się choćby w *sentire cum Ecclesia* założyciela. Tego drugiego istotnego aspektu rozeznania, udziału Kościoła, ze względu na obrany cel badawczy, nie uwzględniano w niniejszym opracowaniu. Bez wątplenia zasługuje on na osobne studium. W ten sposób opisywany już w literaturze przedmiotu eklezjalny wymiar duchowości bł. Franciszka Jordana<sup>72</sup> zostałyby poszerzony o eklezjalny wymiar rozeznawania charyzmatu założycielskiego.

## Bibliografia

Benedykt XVI, Posynodalna adhortacja apostołska *Verbum Domini*, Kraków 2010.  
Castellano Cervera J., *Życie zakonne a charyzmat Założyciela*, „Communio” 25/5 (2005), s. 103–118.

<sup>71</sup> Zob. M. Marszałek, *Rola biskupa diecezjalnego w rozeznawaniu nowego charyzmatu instytutu życia zakonnego*, „Kościół i Prawo” 6/1 (2017), s. 75–89.

<sup>72</sup> Zob. np. R. Słupek, *Sentire cum Ecclesia et cum Societate w świetle pism o Jordana*, „Studia Salvatoriana Polonica” 3 (2009), s. 329–345.



- Drozd J., *Ojciec Jordan a Pismo święte*, „Seminarium. Biuletyn Informacyjny WSD Salvatorianów” 38 (1989), s. 56–65.
- Drozd J., *Pod znakiem krzyża*, Kraków 1991.
- Edwein T., *Komentarz do „Dziennika duchowego” o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, Kraków 1994.
- Fonti Francescane. Scritti e biografie di San Francesco d’Assisi. Cronache e altre testimonianze del primo secolo francescano. Scritti e biografie di Santa Chiara d’Assisi*, Assisi 1977.
- Franciszek Maria od Krzyża Jordan, *Dziennik duchowy*, tłum. P. Stanoszek, Kraków 1994.
- Gambari E., *Życie zakonne po Soborze Watykańskim II*, tłum. J.E. Bielecki, Kraków 1998.
- Gogola J., *Zasady wierności charyzmatowi założyciela*, Kraków 2000.
- Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostołska *Vita consecrata*, Rzym 1996.
- Kongregacja ds. Instytutów Życia Konsekrowanego, *Mutuae relationes. Wytyczne dotyczące wzajemnych relacji biskupów i zakonników w Kościele*, Rzym 1987.
- Liszka P., *Charyzmat życia zakonnego*, Warszawa–Wrocław 2002.
- Liszka P., *Charyzmatyczna moc życia zakonnego*, Wrocław 1996.
- Marszałek M., *Rola biskupa diecezjalnego w rozeznawaniu nowego charyzmatu instytutu życia zakonnego*, „Kościół i Prawo” 6/1 (2017), s. 75–89.
- Meijl van P., *Jak czytać i rozumieć „Dziennik duchowy” ojca Jordana? Klucze hermeneutyczne*, [w:] *Gdy mocą człowieka jest Pan. Duchowość Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana w świetle jego „Dziennika duchowego”*, K. Wons (red.), Kraków 1995, s. 86–116.
- Międzynarodowa Komisja ds. Charyzmatu, *Kluczowe elementy salwatorijskie. Charyzmat – misja – duchowość – tożsamość*, Kraków 2004.
- Piela M., *Czcigodny Sługa Boży (Venerabilis Dei Servus) Ojciec Franciszek Maria od Krzyża Jordan. Założyciel Towarzystwa Boskiego Zbawiciela i Kongregacji Sióstr Boskiego Zbawiciela (1848–1918). Życie i dzieło*, cz. 1: *Od narodzin do utworzenia pełnej struktury Towarzystwa (1848–1888)*, Kraków 2014.
- Rigger H., *Referat wygłoszony w czasie XXVII Kapituły Prowincjalnej*, Kraków, 19.11.2006, „Wiadomości Salvatorijskie” 6 (2006), załącznik 5.
- Rozeznac zamysł Boga. Charyzmat Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana wobec wyzwania współczesnego świata*, K. Wons (red.), Kraków 1997.
- Scritti di S. Camillo de Lellis*, M. Vanti (ed.), Roma 1964.
- Słupek R., *Bibliografia polskojęzycznych publikacji naukowych i popularnonaukowych dotyczących o. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, „Studia Salvatoriana Polonica” 12 (2018), s. 11–32.
- Słupek R., *Sentire cum Ecclesia et cum Societate w świetle pism o. Jordana*, „Studia Salvatoriana Polonica” 3 (2009), s. 329–345.
- Szewczul B., *Czy charyzmat założyciela instytutu zakonnego jest nadal potrzebny według dokumentu „Młode wino, nowe bukłaki”*, „Wspólnota Honoracka” 2 (2018), s. 61–71.
- Szewczul B., *Problematyka odzwierciedlenia charyzmatu instytutu zakonnego w jego prawie własnym*, „Prawo Kanoniczne” 58/3 (2015), s. 65–85.
- Szyrszeń P., *Biblia – klucz do zrozumienia O. Franciszka Marii od Krzyża Jordana*, „Salwatorijski Biuletyn Postulacyjny. Wersja polska” 16 (2003), s. 10–15.
- Szyrszeń P., *Życ jak o. Franciszek M. od Krzyża Jordan pragnieniem chwały Bożej i zbawienia wszystkich*, <https://m.katolik.pl/zyc-jak-o-franciszek-maria-od-krzyza-jordan-pragnieniem-chwaly-bozej-i-zbawienia-wszystkich,35993,416,cz.html> [dostęp: 23.11.2022].

Wons K., *Charyzmat ojca Jordana i jego znaczenie w rozwoju duchowości zgromadzenia. Refleksja teologiczna w świetle „Dziennika duchowego” Założyciela*, [w:] *Gdy mocą człowieka jest Pan. Duchowość Sługi Bożego Ojca Franciszka Marii od Krzyża Jordana w świetle jego „Dziennika duchowego”*, K. Wons (red.), Kraków 1995, s. 117–138.

ROMAN SŁUPEK (KS. DR HAB., PROF. PWT) – kierownik Katedry Teologii Fundamentalnej i Religiologii w Instytucie Teologii Systematycznej i Duchowości PWT we Wrocławiu; rektor WSD Salwatorianów w Bagnie (od 2018); redaktor naczelny czasopisma naukowego „Studia Salvatoriana Polonica” (od 2021); obszary zainteresowań naukowych: eklezjologia, teologia wiary, teologia religii. Autor pięciu książek oraz trzydziestu artykułów naukowych. Ostatnio opublikował m.in.: *Wiem, komu uwierzyłem. Zarys teologii wiary* (Kraków 2018), *Współczesne debaty o Kościele. Ich historyczne uwarunkowania i perspektywy* (Wrocław 2019).